

Sygn. akt I ACa 618/18, I ACz 697/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Aleksandra Urban-Misztalska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt I C 541/15

oraz na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie 4. i 5. zaskarżonego wyroku

- 1) oddala apelację;
- 2) oddala zażalenie;
- 3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdorska-Pilis

I ACa 618)18 I ACz 697)18

## UZASADNIENIE

Powód J. M. początkowo wnosił o zasądzenie od pozwanej (...) SA z siedzibą w W. kwoty 210 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwot po 20 000 zł od dnia 1 stycznia każdego roku począwszy od roku 2005 do roku 2014 i od kwoty 10 000 zł od dnia wniesienia pozwu czyli od 11 grudnia 2015 r. Nadto domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że 23 maja 2001 r. wyraził firmie (...) zgodę na użyczenie pasa gruntu pod budowę sieci telefonicznej w postaci przewodu światłowodowego pod warunkiem wypłacenia odszkodowania w wysokości 1 000 zł za wejście na teren nieruchomości, likwidacji istniejącej linii napowietrznej, bądź przeniesienie jej na dalszą część działki. Dnia 9 października 2012 r. powód zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o przełożenie linii, gdyż zamierzał rozpocząć budowę domu, a linia uniemożliwiała jego wniesienie. Powód nie uzyskał pozwolenia na budowę z uwagi na przebieg linii napowietrznej. Strona pozwana zwróciła się do powoda o ustanowienie służebności przesyłu, na co z kolei powód nie wyraził zgody. Powód wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem składają się kwoty po 20 000 zł rocznie tytułem wynagrodzenia z korzystanie z nieruchomości oraz kwota 10 000 zł jako zwrot wydatków związanych z ubieganiem się o pozwolenie na budowę.

W piśmie procesowym z 7 sierpnia 2017 r. powód rozszerzył żądanie zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z całej działki oraz za okres 11 lat czyli do 2014 r. W piśmie procesowym z 18 sierpnia 2017 r. (K 312-312v) powód sprecyzował, że domaga się wynagrodzenia i odszkodowania od 2004 r. Wynagrodzenia żądał powód w wysokości po 2 000 zł miesięcznie, a odszkodowania po 2 500 zł miesięcznie. Odszkodowanie dotyczyło niezyskiwanych dochodów powoda i jego syna w ramach firmy prowadzonej w budynku, który miał być wybudowany na nieruchomości powoda, a którego budowa została uniemożliwiona wskutek istnienia nad nieruchomością linii telefonicznej. Nadto powód żądał odszkodowania w postaci zwrotu kosztów związanych z ubieganiem się o pozwolenie na budowę.

W piśmie procesowym z 23 października 2017 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o usunięcie z nieruchomości napowietrznej linii telekomunikacyjnej.

Strona pozwana wносиła oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając brak podstaw prawnych dla żądania w zakresie wynagrodzenia i odszkodowania.

Odnośnie żądania usunięcia linii napowietrznej pozwana uznała żądanie pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zobowiązał pozwanego aby w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, usunął linię napowietrzną telekomunikacyjną znajdującą się na działce powoda J. M., położoną we wsi W., gmina W., o numerze (...), dla której to działki Sąd Rejonowy w C. X Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą numer (...); zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. M. następujące kwoty: 1130, 52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 kwietnia 2016 r. i 1132, 77 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 10 sierpnia 2017 r.; w pozostałej części powództwo oddalił; nie obciążył powoda kosztami procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 12 900 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od żądania o zobowiązanie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zasadne było roszczenie powoda o usunięcie linii napowietrznej. Podstawę tego żądania stanowi art. 222 § 2 kc. Nadto strona pozwana uznała to roszczenie, a w świetle art. 213 § 2 kpc sąd jest związany uznaniem pozwu. Ocenił Sąd, że powództwo o zapłatę zasługuje na uwzględnienie w części. Jeśli chodzi o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości powoda, to uwzględnił je Sąd na podstawie 224 § 1 i 2 kc w związku z art. 225 kc i art. 230 kc odnośnie wynagrodzenia za okres od 19 października 2012 r. do końca 2014 r., uznając że normy te regulują stosunki prawne, gdy rzecz znalazła się w posiadaniu niewłaściciela, a źródłem tego stanu rzeczy nie była umowa stron. W ocenie Sądu strony łączyła umowa użyczenia, wypowiedziana przez powoda 19 października 2012 r. i tylko od tej daty pozwana korzystała z nieruchomości powoda bez jego zgody. W pozostałym okresie pozwana korzystała z nieruchomości powoda na podstawie umowy użyczenia. Zasądzona kwota wynikała z opinii biegłego, który ustalił wysokość wynagrodzenia powoda za korzystanie przez pozwaną ze służebności w postaci prawa przesyłu. Pozostałe roszczenia uznał Sąd za niewykazane i nieuprawnione co do samej zasady.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, to przyjął Sąd pierwszej instancji, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, uregulowany w art. 102 kpc.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, zaskarżając wyrok w punkcie 3 – w części oddalającej jego powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz 250 736,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w sposób wskazany przez powoda. Jako żądanie alternatywne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie art. 233§1 kpc poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, polegającej na:

a) uznaniu za rzetelną i wyczerpującą opinię biegłego w sytuacji gdy biegły błędnie ustalił szerokość pasa technologicznego oraz błędnie uznał, że nieruchomość powoda nadaje się do wykorzystania zgodnie z jego zamierzeniami przy pominięciu okoliczności wykazania, że na skutek działania pozwanej powód nie otrzymał pozwolenia na budowę domu z funkcją firmową dla siebie i syna, przez co uniemożliwiono dwóm firmom działalności gospodarczej;

b) uznanie za niewiarygodne zeznań powoda, co do starań podjętych dla realizacji nowej działalności gospodarczej, co do braku zgody na położenia światłowodu i linii napowietrznej i co do położenia słupów na działce powoda w sytuacji, gdy zeznania powoda znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym;

c) uznanie, że powoda i poprzednika prawnego pozwanej łączyła umowa użyczenia w sytuacji, gdy nigdy taka umowa nie została zawarta, a powód nie wyraził zgody na bezwarunkowe wejście na nieruchomość i instalacje linii napowietrznej, zaś pozwany nie był posiadaczem zależnym nieruchomości;

2) naruszenie art. 217 kpc w związku z art. 227 kpc w związku z art. 224§1 kpc w związku z art. 232 kpc poprzez:

a) oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. M.;

b) oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa;

c) oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin nieruchomości;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 224§ 1 i 2 kc w związku z art. 225 kc i art. 230 kc poprzez uznanie, że powodowi należne jest wynagrodzenie tylko za okres od 10 października 2012 r. do końca 2014 r., bowiem tylko wtedy miało miejsce bezumowne korzystanie z nieruchomości, w sytuacji gdy korzystanie to miało miejsce od 2001 r. i było bezumownym korzystaniem z całości nieruchomości, skoro podejmowanie na niej jakichkolwiek czynności budowlanych było wyłączone.

Na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zażalenie złożyła strona pozwana, wnosząc o zmianę punktu 4 wyroku, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w wysokości 7 217 zł i zmianę punktu 5 wyroku poprzez odstąpienie od nakazania pozwanej ponoszenia kosztów nieuiszczonej opłaty od roszczenia negatoryjnego o zaprzestanie naruszeń. Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm prawem przepisanych.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie art. 102 kpc poprzez jego zastosowanie, mimo braku zaistnienia przesłanek upoważniających do odstąpienia od obciążenia powoda jako strony przegrywającej kosztami postępowania w zakresie obejmującym powództwo o zapłatę;

2) naruszenie art. 19 kpc w zw. z art. 126 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich nienależyte zastosowanie, prowadzące do obciążenia pozwanej jako strony przegrywającej kosztami nieuiszczonej opłaty od żądania o zobowiązanie w wysokości 12 900 zł, która to kwota została określona przez Sąd w sposób całkowicie dowolny;

3) naruszenie art. 328 §2 kpc w zw. z art. 361 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się brakiem jakiegokolwiek uzasadnienia postanowienia Sądu w przedmiocie obciążenia pozwana akurat kwotą 12 900 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od roszczenia o zobowiązanie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odwolania obu stron nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości jest w oparciu o umowę darowizny zawartą z matką H. M. w dniu 16 kwietnia 1999 r. Nieruchomość ta jest opisana jako działka nr (...) położona we wsi K. gmina W., dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). Działka stanowi grunt rolny o powierzchni 0,2150 ha, w tym gruntu rolne zajmują powierzchnię 0,1234 ha, grunty rolne zabudowane – 0,0916 ha. Obecnie na działce tej znajdują się niezamieszkały niewielki, parterowy budynek mieszkalny, drewniany o powierzchni 64 m<sup>2</sup> i budynki gospodarcze przeznaczone dla rolnictwa, nienadające się do użytku, wzniesione w latach 50-tych ubiegłego wieku. W części północnej działki powód wznosi budynek o przeznaczeniu użytkowym. Na działce powoda znajduje się linia napowietrzna jednokablowa, która została postawiona najpóźniej w latach 70. Przeciwna ona działkę powoda w części środkowej. Linia ta ma długość 32m i zajmuje powierzchnię 96 m<sup>2</sup> wraz z pasem technologicznym o szerokości 3 m.

23 maja 2001 r. powód i przedstawiciel poprzednika prawnego strony pozwanej A. M. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...), zawarli porozumienie, na podstawie którego powód – jak to zostało określone – użyczył poprzednikowi prawnemu pozwanego (...) SA pas gruntu pod budowę sieci telefonicznej światłowodowej na działce nr (...), której przebieg określał plan sytuacyjny. W umowie dopisany został pkt 5, w którym podane zostało, że powód wyraża zgodę „pod warunkiem, że przed przystąpieniem do prac zostanie wypłacona kwota odszkodowania za wejście na teren”. Dopisany został również pkt 6, którego treść jest nieczytelna, jednakże powód słuchany jako strona odczytał treść owego punktu, która brzmi: „nie wyrażam zgody na instalowanie na terenie działki (...) słupów itp. urządzeń sieci telekomunikacyjnej”

- porozumienie (K-5), zeznania powoda (K-334).

W tym samym dniu takie samo porozumienie podpisała żona powoda A. M. (2).

- porozumienie (K-86).

16 października 2001r. powód zwrócił się do Wojewody (...) pismem o treści: „W związku z wydaniem pozwolenia na wejście na teren mojej działki w miejscowości K. nr dz. 1031 i ułożenie kabla światłowodowego informuję uprzejmie, iż nigdy nie wyraziłem zgody na terenie w/w działki, gdyż już wcześniej prosiłem Telekomunikację o przełożenie swej linii o do dziś nie mam odpowiedzi.”

- kopia pisma powoda z 16 października 2001 r. (K-344).

W dniu 23 października 2001 r. powód zwrócił się do Starostwa Powiatowego w K. z pismem, w którym podał, że „po uzgodnieniu z (...) SA w C. obszar C. warunków wejścia na teren mej działki ( (...)) w miejscowości W. wyrażam zgodę. Warunki uzgodnienia podpisane przez p. inż. K. W. są następujące: odszkodowanie za wejście w teren na czas obecnej inwestycji 1000 zł i ew. w razie potrzeby przełożenie linii lub podwyższenie w dalszej części działki tj. 40 m od pasa drogowego.

-pismo powoda z 23 października 2001 r. (K-6).

Budowa sieci światłowodowej została wykonana, pozostała też stara napowietrzna linia, wzniesiona w najpóźniej w latach 70-tych.

- okoliczność niesporna, oświadczenie powoda złożone w trakcie rozprawy apelacyjnej z dnia 13 grudnia 2018 r.

Pismem z dnia 8 października 2012 r. powód zwrócił się do pozwanego o przełożenie linii napowietrznej, bo koliduje ona z jego planami budowlanymi i z tego powodu nie może uzyskać pozwolenia na budowę. Powód powołał się na swą zgodę z 23 października 2001 r. na budowę linii światłowodowej i obietnicę pozwanego usunięcia linii jeśli będzie taka potrzeba.

- odpis pisma powoda z 8 października 2012 r. (K-7), zeznania powoda (K-336).

Pismem z dnia 15 października 2012 r. powód zwrócił się do Starosty (...) o nie wyrażenie zgody na wejście na jego teren i posadowienie linii telefonicznej. W pisie tym powód powoływał się na to, że w roku 2001 użył już swojego terenu do ułożenia światłowodu, pod warunkiem przełożenia istniejącej linii. Powód napisał w tym piśmie, że: „obecnie (...) robi nowe przełożenie linii a u mnie obok mej granicy (w granicy działki) postawiono nowy słup. Do jego przyłączenia jest potrzebna moja zgoda – której nie mogę dać – obecnie złożyłem wnioski o pozwolenie na budowę domu – co istniejąca linia jest przeszkodą. Mam umowę z 2001 r. o zdjęcie w/w linii. W związku z powyższym proszę Pana Starostę o niewydanie zgody wejścia na mój teren celem zdemontowania starej linii aby podłączyć ponownie nad moim terenem tylko do słupa w granicy działki. Dzisiaj rozmawiałem z osobą odpowiedzialną za tę sprawę to mi ten Pan oświadczył że oni o moje zdanie nie muszą się pytać – dlatego że linia jest od lat 70-tch a nawet wcześniej i jest zasiedziana w złej wierze”.

W odpowiedzi Starosta (...) podał, że załączony do zgłoszenia projekt jest wypełniony prawidłowo i spełnia wymogi prawne.

- pismo powoda z 15 października 2012 r. (K-11) pismo Starosty (K-10).

Decyzją z 14 listopada 2012 r. nr (...) Starosta (...) odmówił powodowi i jego żonie A. M. (2) pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz budowę zbiornika na nieczystości ciekłej na działce powoda o nr ewid. (...) – obręb W., gm. W., ponieważ w wyznaczonym terminie do 5 listopada 2012 r. inwestorzy nie przedstawili zgody pozwanej na przebudowę linii napowietrznej przebiegającej przez działkę powoda oraz oryginału mapy sytuacyjno-wysokościowej do celów projektowych. Z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę powód wystąpił w 2012 r. i w tym celu przygotował dokumentację tj. projekt budowlany.

- decyzja z 14 listopada 2012 r. (K-82), postanowienie z 15 października 2012 r. (K-83), odpis projektu budowlanego (K-94-141).

W związku z pismem powoda z 8 października 2012 r. pozwany zażądał przedstawienia tytułu własności, który powód dostarczył. Następnie pismem z 14 grudnia 2012 r. powód ponaglał pozwanego do załatwienia sprawy związanej z linią napowietrzną, która uniemożliwia mu rozpoczęcie inwestycji na działce i uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej. Powód wyznaczył termin do 31 grudnia 2012 r. W związku z tym pismem strona pozwana pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. poinformowała powoda o przekazaniu sprawy do załatwienia przez kancelarię prawną.

- odpis pisma pozwanego z 19 października 2012 r. (K-71), pismo powoda z 16 listopada 2012 r. (K-8), pismo powoda z 14 grudnia 2012 r. (K-76), pismo pozwanego z 9 stycznia 2013 r. (K-77).

Pismem z 15 maja 2013 r. strona pozwana zaproponowała ustanowienie służebności przesyłu. W odpowiedzi, pismem z 18 czerwca 2013 r., powód nie wyraził zgody na ustanowienie służebności przesyłu, wskazał na straty, które ponosi na skutek istnienia linii napowietrznej: koszty związane z wykonaniem projektu budowlanego i wytyczeniem geodezyjnym, koszty związane ze wszczęciem procesu budowlanego budynku mieszkalnego. Ponadto

powód podtrzymał dotychczasowe żądanie usunięcia linii znad działki oraz zażądał wypłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w wysokości po 20 000 zł z za każdy rok (łącznie 240 000 zł) i zwrotu kosztów przygotowania inwestycji w wysokości 10 000 zł, wyznaczając termin do dnia 10 lipca 2013 r.

Kolejnym pismem z 10 czerwca 2014 r. (nazwanym przedsądowe wezwanie do zapłaty) Powód ponowił żądanie usunięcia linii, zapłaty 10 000 zł z tytułu poniesionych strat oraz zapłaty 260 000 zł jako wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za 13 lat. Wyzaczył termin do zapłaty do 30 czerwca 2014 r. Pismem z dnia 14 lipca 2014 r. strona pozwana zażądała od powoda kopii mapy geodezyjnej z zaznaczeniem granic działki powoda i z zaznaczeniem przebiegu linii napowietrznej przez tę przez działkę.

- pismo pozwanego z 15 maja 2013 r. (K-73-74), pismo powoda z 18 czerwca 2013 r. (K-78), przedsądowe wezwanie do zapłaty (K-79-80), pismo pozwanego z 14 lipca 2014 r. (K-81).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie kopii dokumentów złożonych do akt sprawy, których zgodności z oryginałami żadna ze stron nie kwestionowała oraz korelujących w tym zakresie zeznań powoda. Stan faktyczny pokrywa się z ustaleniami dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji, jednakże Sąd Apelacyjny dla bardziej obrazowego usystematyzowania faktów przedstawił je ponownie.

Nieuprawnione są zarzuty powoda w zakresie dokonanych ustaleń.

Jeśli chodzi o oparcie się na przeprowadzonej opinii biegłego to zauważyć należy, że opinia biegłego służyła nie dla poczynienia ustaleń faktycznych, lecz dla ustalenia należnego wynagrodzenia. Opinię biegłego słusznie Sąd uznał za rzetelną i przekonującą, mogącą służyć za podstawę wyliczenia należnego wynagrodzenia, co zostanie omówione niżej.

Sąd nie uznał za niewiarygodne zeznań powoda – ustalony stan faktyczny pokrywa się z twierdzeniami powoda przedstawionymi w ramach przesłuchania go w charakterze strony. Jedynie odnośnie jego zgody z roku 2001 na pozostawienie linii napowietrznej i zastrzeżenia że ma być przesunięta „w razie potrzeby” oparł się Sąd na złożonej przez samego powoda dokumentacji, która w sposób wyraźny przedstawiała jego wolę. Oczywiście jest, że obecnie powód dla celów procesowych utrzymywać będzie, że nie wyrażał zgody na pozostawienie linii napowietrznej, pozostaje to jednak w sprzeczności z dokumentami, które sam przedstawił. Jeśli chodzi o kwestię, czy dwa stare słupy posadowione są na nieruchomości powoda, czy też w jego granicach, czy też poza nią, to nie ma to znaczenia dla ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. To jaka umowa łączyła powoda z pozwaną stanowi już materię rozważań prawnych, co zostanie omówione niżej.

Nieuprawnione są zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda.

Jeśli chodzi o zeznania świadka R. M. to świadek ów zawnioskowany był na okoliczność ustalenia, że kupił on drogie urządzenia i miał prowadzić działalność gospodarczą na przedmiotowej nieruchomości. Okoliczność ta nie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, stanowi bowiem o ewentualnej szkodzie syna powoda, a nie samego powoda.

Zbędne też było przeprowadzanie dowodu z wizji lokalnej nieruchomości powoda. Jak słuszne zważył Sąd pierwszej instancji dowód ten nie był konieczny – stan działki powoda oraz usytuowanie linii napowietrznej obrazują zdjęcia dołączone do opinii.

Niezasadny był wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa. Biegły ten zawnioskowany został na okoliczność wykazania, że linia napowietrzna wyklucza możliwość wybudowania domu – jest to okoliczność przyjęta przez Sąd Apelacyjny i wynikająca z decyzji o odmowie wydania pozwolenia na budowę. Powód uzasadniając ów wniosek (K-342) powoływał się na to, że biegły sądowy, który przeprowadzał opinię był rzeczoznawcą majątkowym i wykonał opinię dotyczącą wynagrodzenia za tzw. służebność przesyłu, gdy tymczasem – w ocenie powoda – wynagrodzenie należne mu jest za niemożność korzystania z całej działki. Kwestia, że powodowi przysługuje

jedynie wynagrodzenie za korzystanie ze służebności przesyłu w ramach linii napowietrznej omówiona zostanie poniżej w ramach oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego. O ile biegły ów miałby złożyć opinię na okoliczności wskazane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2017 r. a to dla ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia za brak możliwości zrealizowania budowy to – jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji – tak postawiona teza dowodowa nie jest możliwa do zrealizowania przez biegłego ds. budownictwa.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął opinię biegłego S. W., który ustalił wysokość należnego wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z linii napowietrznej usytuowanej nad nieruchomością powoda. Ocena dlaczego Sąd ową opinię przyjął przedstawiona została w motywach wyroku w sposób szczegółowy i przekonujący (K-380-382) i Sąd odwoławczy owe rozważania w całości podziela. Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne. Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, zwięzłość uzasadnienia nie jest jej wadą. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz – mimo braku wiadomości specjalnych – ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Tego typu sytuacja zachodziła.

### **Zważyć przyjdzie:**

Powód domagał się:

- 1) usunięcia starej linii telekomunikacyjnej;
- 2) zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości;
- 3) zapłaty odszkodowania.

#### **I. Roszczenie o usunięcie starej linii telekomunikacyjnej.**

Roszczenie to zostało uznane i uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie to jest prawomocne.

#### **II. Wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości powoda.**

Rozpoczynając rozważania w tym zakresie wstępnie należało ustalić za co konkretnie powód domagał się wynagrodzenia, w szczególności czy za korzystanie z posadowionej w latach 70-tych (lub wcześniej) linii nadziemnej, czy za korzystanie posadowionej na podstawie umowy z 2001 r. linii podziemnej, czy też i za korzystanie z całej nieruchomości. Z treści pozwu to nie wynika, bowiem w uzasadnieniu podane zostało, że powód domaga się „odszkodowania za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości”. Też i nie da się tego ustalić na podstawie treści przedsądowych wezwań do zapłaty tożsamej kwoty 20 000 zł/rok. Z wezwania z 18 czerwca 2013 r. wynika, że powód żąda „odszkodowania w wysokości 20 000 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości za każdy rok” (K-78), a z przedsądowego wezwania do zapłaty z 10 czerwca 2014 r. (K-79) wynika, że powód domaga się 260 000 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przez okres 13 lat ( $13 \times 20\ 000 = 260\ 000$ ). Zdawać się może, że powód w pismach tych, po ogólnym pouczeniu go przez fachowca o możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przystał na to żądanie, bez skonkretyzowania jego szczegółów. Kwestia ta nie została wyjaśniona przez Sąd gdy powód działał przy pomocy fachowego pełnomocnika. Pełnomocnik ów w piśmie procesowym z dnia 9 maja 2016 r. (K-69) podał jedynie, że podstawą roszczenia powoda jest art. 415 kc, a podstawą faktyczną fakt „niemożności korzystania z całości działki gruntu zgodnie z jej przeznaczeniem”. Następnie powód – gdy działał już bez pomocy

fachowego pełnomocnika – słuchany jako strona zeznał, iż „domaga się wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną z całej działki”. Tak też określał następnie swoje żądanie, uzasadniając wniosek o powołanie biegłego ds. budowlanych, takie stanowisko też prezentuje w apelacji.

Oceniając tak określone żądanie zważyć przyjdzie, że z pewnością nie zasługuje na uwzględnienie żądanie wynagrodzenia za korzystanie z całej nieruchomości. Taki roszczenie przysługiwałoby jedynie wobec osoby, która włada całością nieruchomości, innymi słowy od posiadacza samoistnego (art. 336 in principio kc). Powód swoje stanowisko o niemożności korzystania z całej nieruchomości wyprowadza z faktu, że wskutek istnienia linii telefonicznej nie mógł wnieść budynku. W istocie tak było, nie świadczy to jednakże o niemożności korzystania przez powoda z całej nieruchomości. Powód mógł z niej korzystać w stanie w jakim się znajduje, na nieruchomości powoda znajdują się budowle, z których mógł korzystać, rozpoczął też budowę budynku gospodarczego.

Powodowi przysługiwać mogłoby jedynie roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości jak posiadacz zależny, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Podstawę prawną tegoż roszczenia stanowią winny normy z art. 224§2 kc i art. 225 kc w związku z art. 230 kc.

W zakresie możliwości żądania wynagrodzenia od osoby korzystającej ze służebności istnieje i skrajny pogląd, zaprezentowany przez Sąd Najwyższy wyrażony w wyroku z 9 marca 2007 r. (II CSK 457/06), w którym Sąd ten odróżnia posiadanie służebności od posiadania zależnego rzeczy, bowiem w art. 336 kc służebnik nie został wymieniony, co może wykluczać kwalifikowanie posiadania służebności jako posiadania zależnego rzeczy, tym samym zaś może wykluczyć stosowanie do posiadania służebności art. 230 kc, a poprzez tę normę – art. 224§2 kc i art. 225 kc. Poglądu tego Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela.

W orzecznictwie i doktrynie prezentowane są także poglądy odmienne, traktujące posiadacza służebności (także służebności przesyłu) jako posiadacza zależnego. Poglądy te abstrahują od tego, że w art. 336 kc służebnik nie został wprost wymieniony, mieć się zatem może jedynie w pojęciu mającego inne prawo, z którym wiąże się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Takie unormowanie każe każdorazowo badać, czy z posiadaniem służebności wiąże się także pewne władztwo nad cudzą rzeczą, gdyż tylko w takim przypadku należne jest stosowne wynagrodzenie. Stanowisko to Sąd Apelacyjny podziela.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie z korzystania z sieci podziemnej (położonej na podstawie porozumienia z 2001 r.), to z treści pism powoda nie wynika by z tego faktu wywodził swe roszczenie o wynagrodzenie. Oceniając jednak sprawę globalnie, zważyć należy, że po pierwsze korzystanie z podziemnych urządzeń zainstalowanych zgodą powoda nie prowadzi do korzystania (nawet i w ograniczonym zakresie) przez pozwaną z nieruchomości powoda. Nie zachodzi tu zatem, wskazane wyżej, jakiegokolwiek władztwo nad cudzą rzeczą. Po wtóre posiadanie to nie było bezumowne - wynika to z treści porozumienia z dnia 1 maja 2001 r. (K-5) oraz z treści pisma powoda do Starosty (...) z 23 października 2001 r. (K-6), w którym powód wyraźnie podał, że wyraził zgodę na położenie sieci podziemnej. Słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, że przepisy art. 224-230 kc regulują stosunki prawne, gdy rzecz znalazła się w posiadaniu niewłaściciela, a źródłem tego stanu rzeczy nie była umowa stron. Innymi słowy, przepisy te nie mają zastosowania do stosunku umownego między właścicielem, a inną osobą, na podstawie którego korzystała ona z rzeczy za zgodą właściciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., II CSK 512/08, LEX nr 494013). Po trzecie skoro pozwany był posiadaczem tej służebności na podstawie jakiegokolwiek porozumienia z powodem (nawet i nie kreującego konkretnej umowy), to był posiadaczem w dobrej wierze. Z tego też względu roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z sieci podziemnej nie mogło być uwzględnione. Dodać też należy, że skoro powód wyraził zgodę na sieć podziemną, co wiązało się z koniecznością dokonania wykopów, z pewnością zgoda owa nie była terminowa, czyli że powód zastrzegał sobie prawo do jej wycofania. Zresztą z samego porozumienia z dnia 5 maja 2001 r. nie wynika, by powód zastrzegł to, a treści pisma do Starosty Powiatowego wynika, że powód wyraził zgodę na położenie sieci podziemnej, pod warunkiem, że w razie ewentualnej potrzeby sieć nadziemna zostanie przełożona lub podwyższona. Ów warunek ewidentnie odnosił się do sieci nadziemnej – tak twierdzi sam powód nadto nie wydaje się, by możliwe było podwyższenie sieci podziemnej.

Sąd pierwszej instancji rozpoznał żądanie powoda jako o wynagrodzenie za korzystanie z sieci nadziemnej. Jedynie to roszczenie wymagało szczegółowszego rozważania, bowiem niewątpliwie sieć nadziemna ograniczała władztwo powoda, chociażby np. w zakresie uzyskania pozwolenia na budowę.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że roszczenie to uprawnione było jedynie od 9 października 2012 r. kiedy stronie pozwanej doręczono zostało pismo powoda z 8 października 2012 r. (K-7), w którym powód po raz pierwszy zwrócił się o „przełożenie” linii napowietrznej. W ocenie Sądu pierwszej instancji pismo to oznaczało wypowiedzenie umowy użyczenia. Rozstrzygnięcie w zakresie zasądzenia wynagrodzenia za okres od 9 października 2012 r. (w wysokości wynikającej z opinii biegłego) jest prawomocne. Przy przyjęciu – co przedstawione zostało wyżej – że ewentualne wynagrodzenie należne powodowi wynika z opinii biegłego S. W., Sąd Apelacyjny miałby prawo uchylić się od oceny zasadności żądania powoda dotyczącego tego okresu. Jednakże Sąd odwoławczy ocenia, że wprawdzie nie przyjmuje iż strony łączyła umowa użyczenia (o czym niżej), która miałby zostać przez powoda wypowiedziana, jednakże można uznać, że w okresie tym pozwana straciła przymiot posiadacza w dobrej wierze, co uprawniało do zasądzenia od niej wynagrodzenia. Powód w roku 2001 zastrzegł sobie prawo żądania w razie konieczności przesunięcia linii napowietrznej, które to zastrzeżenia zostało przyjęte przez poprzednika pozwanej. Powód skorzystał z tego uprawnienia w roku 2012 i od tego czasu można przyjąć utratę dobrej wiary po stronie pozwanej.

Przyczyną oddalenia żądania o wynagrodzenie za okres wcześniejszy było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że w okresie tym strony łączyła umowa użyczenia, co – przy przyjęciu wyżej przedstawionej tezy dotyczącej tego, że art. art. 224-230 kc regulują stosunki prawne, gdy źródłem takiego stanu rzeczy nie była umowa stron – wyklucza możliwość domagania się wynagrodzenia.

Przyjętej przez Sąd pierwszej instancji konstrukcji prawnej Sąd Apelacyjny nie podziela. W istocie w porozumieniu z 23 maja 2001 r. użyte jest określenie „użycza”, jednakże po pierwsze dotyczy to pasa gruntu dla linii podziemnej, a po wtóre (i przede wszystkim) w danej sytuacji w ogóle nie można mówić o umowie użyczenia, która charakteryzuje się oddaniem na czas określony w bezpłatne używanie określonej rzeczy. Porozumienie interpretować należy w ten sposób, że powód wyraził zgodę na posadowienie linii podziemnej, co równało się wyrażeniu zgody na ustanowienie (uregulowanej prawnie dopiero w roku 2008) służebności przesyłu. Jeśli chodzi o linię napowietrzną, to powód wyraził zgodę na kontynuowanie istniejącego od lat 70-tych stanu rzeczy pod warunkiem, że linia w razie konieczności zostanie przesunięta lub podniesiona. Powód też nie wyraził zgody na instalowanie na terenie działki nowych słupów czy innych urządzeń sieci telekomunikacyjnej

O takiej woli powoda świadczy treść porozumienia z 23 maja 2001 r. i pozwala na to analiza adnotacji poczynionej przez (...) SA, umieszczonej na piśmie powoda z 24 października 2001 r. (K-89). Powód w piśmie tym zapytał się o ewentualną możliwość przełożenia linii napowietrznej, jeśli okaże się że jest zbyt nisko, lub nie będzie mógł realizować swych planów inwestycyjnych. Z adnotacji wynika, że Kierownik „wyraził zgodę”. Dalsza część jest nieczytelna odczytać jedynie można, że dotyczy ewentualnej kolizji. Jednakże – jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji – taka redakcja tekstu i umieszczenie jej na piśmie powoda pozwala przyjąć, że zgoda dotyczy wniosku powoda o przełożenia lub podwyższenie linii gdy będzie to powodowi potrzebne. Koreluje to z pismem powoda do Starosty (...) z 23 października 2001 r. (K-6), z którego wynika, że powód zgadza się na istnienie linii na jego działce z możliwością jej przełożenia „w razie potrzeby”.

Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy (w tym także za korzystanie w ramach posiadania zależnego) uzależnione jest od złej wiary posiadacza (art. 224§1 kc w związku z art. 230 kc). Art. 7 kc wprowadza domniemanie dobrej wiary, rzeczą więc powoda w niniejszym procesie było wykazanie złej wiary pozwanej. Obowiązkwowi temu powód nie sprostał. Linia napowietrzna powstała w latach 70-tych, lub wcześniej, wtedy też posadowione zostały słupy. Była to rzecz niesporna, wynika to też pośrednio z pisma powoda z 15 października 2012 r. skierowanego do Starosty (...), w którym powód podaje, że linia powstała w latach 70-tych „a nawet wcześniej” (K-11). Powód, nabywając nieruchomości, uzyskał ją wraz z istniejącą nad nią linią telefoniczną oraz słupami. Posadowienie tej linii w latach 70-tych nie było bezprawne, a w każdym razie owa bezprawność nie została wykazana. Pozwanej zatem nawet i przy przyjęciu, że korzystanie z linii napowietrznej wkracza we władztwo nad rzeczą należącą do powoda, nie

można uznać za posiadacza zależnego w złej wierze. Dobrą wiarę w okresie po położeniu linii podziemnej wzmocnia wyżej przedstawione stanowisko powoda, który, wyrażając zgodę na posadowienie linii podziemnej, pośrednio wyraził zgodę na pozostawienie linii napowietrznej i przełożenie jej dopiero „w razie potrzeby”. Z tego też względu nie było konieczności ustalania, czy dwa słupy znajdują się na działce powoda, czy w jego granicy, czy poza nią. Niespornie nie zostały posadowione nowe słupy po roku 2001 r. Przyjęcie dobrej wiary pozwanej skutkuje uznaniem, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie nieruchomości w postaci służebności przesyłu w ramach linii napowietrznej nie mogło zostać uwzględnione.

### III. roszczenie o odszkodowanie.

W ramach tego żądania powód domagał się zasądzenia kwot po 25 000 zł rocznie z tytułu utraconych korzyści w postaci dochodów powoda i jego syna, które osiągaliby w ramach działalności gospodarczej w budynku, który nie został wzniesiony oraz kwoty 10 000 zł z tytułu zwrotu kosztów związanych z ubieganiem się o pozwolenie na budowę.

Jeśli chodzi o pierwsze roszczenie, to – jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – powód nie ma legitymacji dla roszczenia z tytułu niezyskanych dochodów przez syna.

Oceniając roszczenie w pozostałym zakresie podnieść należy, że szkoda, w rozumieniu art. 415 kc i następnych czy art. 471 kc w związku z art. 361§2 kc czyli zarówno przy odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej, obejmuje rzeczywistą stratę (*damnum emergens*) i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu pasywów. Utrata korzyści (*lucrum cessans*) polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda w postaci utraconych korzyści nie może być całkowicie hipotetyczna, ale musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła. Od szkody w postaci *lucrum cessans* należy odróżnić pojęcie szkody ewentualnej, przez którą rozumie się „utrata szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej”. Różnica wyraża się w tym, że w wypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, a w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest zdecydowanie mniejsze. Przyjmuje się, że szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002r., ICKN132/01, nie publ.). Podkreślić też należy, iż zgodnie z art. 361§1 kc konieczną przesłanką każdej odpowiedzialności odszkodowawczej jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody. Unormowanie zawarte w powołanym przepisie opiera się na założeniach tzw. teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy mamy do czynienia ze skutkiem stanowiącym normalne następstwo określonej przyczyny, a przyczyna ta normalnie powoduje tenże skutek. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczające stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego. Konieczne jest stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa "normalne", czyli oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Istota regulacji art. 361§1 kc pozwala zatem na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 kc tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zwinionych (bezpprawnych) zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zwinionego deliktu.

Przenosząc te czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy stwierdzić przyjdzie, że roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconych korzyści nie zasługiwało na uwzględnienie jako dotyczące szkody ewentualnej, przez którą rozumie się „utrata szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej” oraz z uwagi na brak adekwatnego związku przyczynowo skutkowego między działaniem pozwanej w postaci uchylania się od przesunięcia linii telefonicznej a ewentualną szkodą powoda.

Jeśli chodzi o roszczenie z tytułu zwrotu kosztów związanych z ubieganiem się o pozwolenie na budowę to podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowić mógłby art. 416 kc, warunkujący odpowiedzialność osoby prawnej od zaistnienia winy jej organu. Zawinione działanie pozwanej można zauważyć. Mimo zastrzeżenia przez powoda, że w razie potrzeby linia napowietrzna winna być przesunięta i wyrażenia na to zgody przez (...) SA, umieszczonej na piśmie powoda z 24 października 2001 r. (K-89), pozwana zwlekała z wykonaniem swego obowiązku, wzywając powoda czy to do dołączenia odpisu księgi wieczystej, czy następnie mapy geodezyjnej, czy powiadamiając że sprawa przekazana została do biura prawnego, by w końcu wykonać swój obowiązek dopiero po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Katowicach niniejszego wyroku, czyli po 6 latach. Istnieje też i adekwatny związek przyczynowy, w przedstawionym wyżej znaczeniu. Ewidentnie wykazane zostało, że odmowa wydania pozwolenia na budowę była wynikiem istnienia nad nieruchomością powoda linii telefonicznej. Powód jednakże nie wykazał wysokości swojej szkody nawet w sposób umożliwiający zasądzenie odszkodowania przy zastosowaniu normy z art. 322 kpc. Nie zostało nawet sprecyzowane kwotowo co składa się na żadaną sumę 10 000 zł. Z zeznań powoda wynika, że chodzi tu o koszty sporządzenia projektu budowlanego oraz inne koszty. Jeśli chodzi o projekt budowlany to powód jest nadal w jego posiadaniu i może on zostać wykorzystany, a nie zostało wykazane, że obecnie plany budowy domu straciły na aktualności. Jeśli chodzi o pozostałe koszty to sam powód nie był w stanie ich udokumentować a nawet sprecyzować, co uniemożliwia uwzględnienie tego żądania.

(\*\*\*)

Nie zasługiwało również na uwzględnienie zażalenie pozwanej.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Została ona wprost wyrażona w art. 98 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oraz w art. 100 kpc stanowiącym o stosunkowym rozdzieleniu tych kosztów.

Jednocześnie w Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano możliwość odstąpienia od tej zasady, w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do władzy dyskrecjonalnej orzekającego Sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilłość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11, Lex nr 1102858).

Jak już zostało wyżej podniesione norma z art. 102 kpc ma charakter dyskrecjonalny i stanowi szczególnego rodzaju uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę. Wolę sądu – o ile znajduje ona uzasadnienie prawne – należy uszanować. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy w sposób staranny uzasadnił orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, brak zatem podstaw ku zmianie rozstrzygnięcia w tej materii. Słusznie tu zważył Sąd pierwszej instancji, że strona pozwana od roku 2012 nie była w stanie przesunąć linii napowietrznej mimo ponagleń powoda. Uzasadniało to subiektywne poczucie przez powoda zasadności swoich roszczeń.

Co do obciążenia pozwanej częścią opłaty od pozwu w zakresie roszczenia o usunięcie linii napowietrznej, to nastąpiło ono zgodnie z regulacją zawartą w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016, poz. 623 ze zm.) Powództwo w tym zakresie zostało uwzględnione, zasadnie zatem pobrano od pozwanej należną opłatę. Żaląca się zdaje kontestować nie tyle samą zasadę, co wysokość pobranej opłaty. Wysokość ta ustalona została w oparciu o podaną przez powoda wartość przedmiotu sprawy w tym zakresie.

O ile pozwana uważała ją za zawyżoną (a w tym zakresie winna wykazać czujność skoro uznała powództwo) miała możliwość złożyć stosowny zarzut z art. 25§2 kpc.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc i art. 385 kpc w związku z art. 397§2 kpc orzekł jak w pkt. 1) i 2) wyroku.

Z przyczyn przedstawionych wyżej, skutkujących oddaleniem zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda również kosztami postępowania odwoławczego. Sąd Apelacyjny miał tu na uwadze ugruntowany już pogląd, że o ile szczególne okoliczności uzasadniają nieobciążenie strony kosztami za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, nie rozciąga się to już na postępowanie odwoławcze. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sytuacji dobrodziejstwo nieobciążania powoda kosztami przeciwnika winno również znaleźć zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Powód subiektywnie głęboko przekonany jest o własnej szkodzie, co naocznie zaobserwował Sąd Apelacyjny w trakcie rozprawy z dnia 13 grudnia 2018 r. Postępowanie strony pozwanej było wysoce niestosowne – powód przez wiele lat był zwodzony, a kwestia usunięcia linii przewlekana przez aż 6 lat. Nie bez znaczenia jest też i porównanie pozycji finansowej obu stron – powód jest rencistą utrzymującym się z niewysokiej renty, co dało asumpt dla całkowitego zwolnienia go od kosztów sądowych. Pozwana jest wiodącym na rynku polskim podmiotem w zakresie telekomunikacji. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają więc normy z art. 108§1 kpc i art. 102 kpc.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdarska-Pilis